

Nr. 49.



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Sr. 19.II Konrada.
Czw. 20.II. Leona i Euch.
Piąt. 21.II. Maksymiana.
Sob. 22.II. Kat. Św. Piotra.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 19 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa — Marszałkowska 154.

przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową

w markach, rublach i koronach,

oraz ofiary na

SKARB NARODOWY.

Sprzedaż asygnat w walucie rosyjskiej (rublach) odbywa się wyłącznie za ruble carskie, posiadające stempel, obowiązujący w dniu 31 grudnia 1916 roku, a to za banknoty 500, 100 i 25 rublowe bez ograniczenia, za banknoty niższe tylko do wysokości 5 proc. łącznej sumy sprzedażnej; ponad 5 proc. banknoty te mogą być przyjmowane tylko o ile rozchodzi się o niezbędne wyrównanie.

Rodaczki i Rodacy!

Którym jest drogie hasło:

„Bóg i Ojczyzna“

Którym leży na sercu wychowanie religijne dzieci waszych w szkole,

Którzy chcecie ładu w kraju, rychłego uruchomienia przemysłu,

a stąd **CHLEBA I PRACY,**

Głosujcie solidarnie

na LISTĘ

NOG

Chrześcijańskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego. 297 3

Obrazek chwili.

To, o czym pisaliśmy już niejednokrotnie i w co wierzymy, powoli przychodzi do skutku. Grono Niemców łódzkich, którzy de facto już dawno Niemcami być przestali, a często nawet Niemiec nie widzieli, dziś zawiązali nowe stronnictwo trochę o zabawnym tytule, który brzmi „Partja niemiecko-polskiej demokracji“. Dlaczego się ten anachronizm tu znalazł, łatwo się da wytłumaczyć. Zmiana stosunków przybyła nadzwyczaj nagle, a dla Niemców wprost gwałtownie.

Tak niedawno mówiono im jeszcze i pouczano, że tu będą nowi władcy, ich bracia z nad Szprewy, z nad Elby, z nad Menu, że będzie im lepiej, bo wojna wygrana przyniesie im miliony, rolnikom da ziemię, zabraną polakom, robotnikom pracę.

Obiecywano wiele tym Niemcom, sprowadzano dla katolików najwybitniejszych niemieckich księży katolickich o hakatystowskich zapędach; ewangelików uszczęśliwiano wybitnymi pastorami, do każdej wsi zjeżdżali agitatorzy w postaci Eichlera, którzy opowiadali im cuda o uszczęśliwieniu Niemców, a chociaż im nie ufano, to jednak po pewnym przeciągu czasu zaczęto godzić się z tem wszystkiem, tęskniąc jednakże za dawnymi stosunkami.

Zwłaszcza część tych kolonistów uparcie broniła swoich siedzib i swego gruntu. Teraz naraz stosunki się od trzech miesięcy zupełnie się przełamały i przekształciły. Już dziś o wielkości Niemiec przestano mówić. Pewnie, że wielu z nich może i ulgę zmiana ta przyniosła, ale to przyszło tak niespodzianie, tak nagle, że nie mogą się zupełnie połapać w tem wszystkiem. Skąd pochodzi, że ta część dawnych Łódzian, którzy już o niemieckości myśleć przestali, lub ci, co wzięwszy silne cieżgi w postaci rekwizycji—zbrzydli sobie to plemię krzyżackie do końca życia — powzięli zamiar, że z tymi bolszewikami zacho- du trzeba zerwać, bo ci szczęścia nie zapewnią, zaczęła szukać sobie pewnych dróg wyjścia i te znalazła w zamiarze pójścia ręką w rękę z nowym stanem rzeczy.

To postanowienie dla nich wystarcza. Chcą być polakami. Ale tem nie pociągną tego tłumy ludzi, którym z tradycją trudno się rozstać, więc do swojej polskiej-demokracji, dodali jeszcze tytuł „niemiecka“.

W każdym razie stronnictwo to czeka jeszcze bardzo duża praca, aby swoją idee wprowadzić w życie. Ta praca jest jeszcze tem trudniejsza, że znajduje w miejscowych hakatystach silny sprzeciw, że dużo ma jeszcze do zwalczania.

Niedawno pisaliśmy o Hegenbarcie z Ksawerowa. Takich Hegenbartów jest jeszcze tu tysiące.

Rozkaz.

Wszyscy byli wojskowi, urodzeni w latach 1896, 1897, 1898, 1899 i 1900, którzy służyli w jakiegokolwiek armii, mają się natychmiast zameldować w biurach dotyczących Oficerów ewidencyjnych, a mianowicie zamieszkali na terenie komisarjatów policyjnych:

№ 4, 5, 6 i 7 w biurze O. E. Pasaż Majera nr. 9. № 1, 2, 3, 13 i 14 w biurze ul. Zachodnia nr. 11 (Bałuty). № 8, 9 w biurze Szosa Rokicińska nr. 17 (Widzew). № 10, 11 i 12 w biurze ul. Rzgowska nr. 7 (Górny Rynek).

Należy przynieść ze sobą dowody poprzedniej służby wojskowej.

Nie stawiający się będą karani. Ostatni termin zgłoszeń poniedziałek, 24 lutego br.

Kolszewski, pułk. i komendant P. K. U.

OGŁOSZENIE.

Wobec tego, że w obecnych czasach, z obawy przed napaścią, stróże nie wpuszczają depe- szowych w nocnej porze do domów, a interesanci z tych samych powodów odmawiają przyjęcia telegramu, przeto urząd telegraficzny w Łodzi prosi interesowanych o złożenie w ciągu 8 dni od daty ogłoszenia piśmiennej deklaracji w kancelarii telegrafu, Pasaż Mejera № 4 o tem, że żądają w nocy bezwarunkowego doręczania depe- sz, w przeciwnym razie po tym terminie reklamacje w tej sprawie uwzględniane nie będą, a telegramy takie wręczane zostaną w godzinach nocy.

Kierownik Telegrafu Państwowego
F. Prądzyński.

Ci majsterkowie fabryczni — Niemcy, co to z patriotyzmu udali się na roboty do Prus, powrócili pierwsi z niewoli do Polski i pierwsi pomimo zasobów znacznych, które z sobą przynieśli, zwrócili się o wsparcie dla bezrobotnych.

W ich lokalach zbiorowych nie ustaje hulanka i uroczystość „Schwein-schlachten“, (Bicie świń), pijatyka inne zabawy w myśl piosenki „Kobieta — wino — pieśń...“, krzyki, hałasy, śpiewy rozbrzmiewają na całym podwórku, boć nie zadługo pójdzie się znów po pieniądze do fabrykantów, lub Komitetu dla bezrobotnych.

Jedna z właściolek restauracji na ul. Milsza, tego samego pokroju, co i tamci — znów wykrzykuje, że syna do wojska polskiego nie da, bo woli, żeby w pruskiej armii służył.

Ale to są tylko okruszyny, prawie nic nie znaczące, to tylko ekran, na którym dopiero ukazuje się właściwy obraz. Straszne ukażą się na nim maski: To doktor uczony — z prowincji nadbałtyckich, to fabrykant szpieg, który ciągle pozostawał na usługach okupantów i przewoził tajne postanowienia Besselera do władz łódzkich. Starat się przypodobać w ten sposób Niemcom, aby wydać za oficerów swoje córki, to wreszcie pastor hakatysta, który cały czas działał na korzyść „króla pruskiego“. Jest na tym ekranie cały zastęp hakatystów-Niemców, którzyby tu swój wpływ chcieli utrzymać.

Temu trzeba przeciwdziałać. Tymczasem pazury już zaczynają wyrastać.

Wakuje posada pastora w zborze św. Jana przy ul. Ewangelickiej. Pastorów u nas nie brak, tymczasem ta hakata pragnie wysunąć na plan pierwszy swego kandydata, pastora Augusta Gerharta, znanego germanofila i działacza za czasów okupacji, zwolennika poddania kościoła ewangelickiego w Polsce pod rządy berlińskiej hierarchii.

Jakkolwiek utrzymują, że ta kandydatura przejść nie może, to jednak musimy ze sprawą tą zapoznać ogół.

Chwila jest dosyć niebezpieczna, gdyż superintendent Bursze bawi obecnie w Paryżu i dla tego po za jego plecami może wypaść brzydki dziwoląg.

To trzeba koniecznie zwalczać i do tego niedopuszczać.

Kończąc ten smutny obrazek chwili, musimy jeszcze zwrócić uwagę na jedną z jaskiń gry w Pabjanicach, a równocześnie poprosić p. Kindlera jeśli jest obecny, aby od czasu do czasu dowiedział się — co się tam dzieje.

Jak Niemcy kręcą!

Weimar, 18.2 (PAT.) Niemiecki minister spraw zagranicznych wygłosił na zgromadzeniu narodowym mowę, w której wyluszczył program polityki zewnętrznej nowego rządu niemieckiego. Program ten oczywiście nie pominął kwestji polskiej. To też hrabia Brockdorf — Rantzau poświęcił jej okazałą część swojej mowy. Zaznaczył on najpierw gotowość swego rządu do oddania państwu polskiemu tych dzielnic, w których przewagę mają polacy.

Rozstrzygnięcia jednak tej kwestji żąda od Instancji bezpartyjnej.

Jednak polacy — oświadcza minister — nie chcą doczekać uchwały konferencji pokojowej, tylko chwycili się gwałtu przeciw urzędowi niemieckim i pruskim, aby mieć za sobą na konferencji pokojowej najważniejszy atut posiadania w swoich rękach.

Przynosząc z tego powodu wojnę na wschód polacy nie widzą, czy nie chcą widzieć strasznego widma bolszewickiego imperjalizmu, jaki obu stronom grozi. Fakt ten powinien otworzyć oczy każdemu politykowi, że pierwszą potrzebą polaków byłego zaboru psuskiego jest sprawa zaprowadzenia porządku w Polsce.

Polska nie może nawet powołać się na rze-

komą obronę, bo nowy rząd zniósł prawa wyjątkowe. W układzie rozejmowym zobowiązaliśmy się na przejazd misji ententy do Królestwa Polskiego i tę misję w jej czynnościach i podróży wspieraliśmy. We własnym swoim interesie powinna Polska starać się, by atmosfera nienaści, która obecnie zatruwa stosunki polsko-niemieckie, ustąpiła atmosferze czystej porozumienia jeszcze przed konferencją pokojową. Mał się tego obecnie widoki, że będziemy mieli w Polsce przyjemnego sąsiada, ale stosunki nasz zmuszają pójść w kierunku wzajemnej ochrony narodowego usposobienia, by znaleźć jaki modus vivendi. Do tego przedewszystkiem należy przyznanie Polsce prawa do zapewnionego związku z Bałtykiem. Do tego jednak nie trzeba naszych granic naruszać, albowiem problem ten dałby się rozwiązać przez układy tyjące się żeglugi na Wiśle.

Jeżeli polacy zażądają dla swej samodzielności państwowej gwarancji międzynarodowej, to się Niemcy temu nie sprzeciwią, o ile to nie będzie przeciw nim skierowane.

Czy im nie wszystko jedno, dziś lub jutro — oddać muszą. (Red.)

by silniej niż kiedy indziej zadokumentować moc narodową — a nie iść o siemieckimi metodami drażnić niepotrzebnie społeczeństwo.

Strajki rolne pod Łodzią.

a) Związek rolników w rolnych przedstawił właścicielom majątków ziemskich okręgu łódzkiego żądania ekonomiczne. Wskutek nie załatwienia zatargu na drodze polubownej, wynikiły strajki, które objęły majątki Bełdów, Sarnin, Sarniuwek, Charbice Górne, Charbice Dolne, Błoto, Nakielnice i Melanow. Ogółem strajkuje około 4,000 robotników rolnych. Punktem spornym jest żądanie podwyżki płacy rocznej, oraz ilości ordynacji.

Przebieg strajku jest ostrv. Robotnicy grożą strajkiem w całym okręgu łódzkim. W Sarniuweku p. Piątkiewicz musiał użyć broni palnej. To samo w majątku Bełdów, właściciel p. Węgrzyk miał strzelać.

Panuje ogólne mniemanie, że gdyby nie agitacja różnych niepowołanych jednostek — to właściciele chętniejsi byłiby uwzględnić żądania robotników — i robotnicy rolni nie stawialiby nieemożliwych do przyjęcia warunków. Wreszcie sprawę ureguluje Sejm.

Gdy pożyczkę polską kupisz,
Nie udawaj patryjoty!
Nie poniesiesz wszak ofiary,
Lecz — interes zrobisz złoty!

Marszałek Foch działa na korzyść Polski.

Haga, 18.2 (PAT.) Co do nowych warunków rozejmu donoszą z Paryża, że marszałek Foch udzielił pozatem jeszcze ustnych instrukcji. Żąda on surowego posłuszeństwa w jednym z rozkazów, wedle którego wszystkie wojska

niemieckie mają być ze wszystkich dzielnic polskich zaboru pruskiego wycofane. Przeniesienie głównej kwatery do Kołobrzegu okazuje jasno, jak bardzo czyni niemieckie sprzeczne są z ich oświadczeniami.

Z Sejmiku powiatowego.

Sejmik powiatu łódzkiego składa się z 40-tu członków.

38 członków wybierają Rady gminne po 2 z gminy i 2 członków wybiera Rada miejska w Zgierzu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w nadchodzący piątek, d. 21 bm. o g. 11 rano w siedzibie urzędu powiatowego przy Al. Kościuszki № 14.

Do Sejmiku wybrani zostali: Gm. Babice: 1) Walenty Abraham, 2) Michał Czołczyński. Gm. Bełdów: 1) Jakób Dolata, 2) Walenty Grabarczyk. Gm. Brójce: 1) Józef Karpik, 2) Józef Niewiadomy. Gm. Brus: 1) Ignacy Klimek, 2) Kazimierz Deląg. Gm. Bruzycy: 1) Maksymilian Aronowski, 2) Konstanty Górecki. Gm. Chojny: 1) Antoni Rydlewicz, 2) Józef Chachufa. Gm. Czarnocin: 1) Antoni Pach, 2) Józef Mieszek. Gm. Górki: 1) Władysław Jarczyński, 2) Józef Gumila. Gm. Gospodarz: 1) Ignacy Kamiński, 2) Wojciech Bergier. Gm. Lućmierz: 1) Stanisław Świąteczak, 2) Stanisław Kmiec. Gm. Łagiewniki: 1) Franciszek Wota, 2) Stanisław Kłys. Gm. Nakielnica: — Gm. Nowosolna: 1) Wincenty Dziabkowski, 2) Andrzej Weigt. Gm. Puczniew: 1) Józef Świercz, 2) Czesław Suszyński. Gm. Rażogoszcz: 1) Edward Zarzycki, 2) Tomasz Urbankowski. Gm. Rąbleń: 1) Władysław Kiełbik, 2) Gustaw Bloch. Gm. Rzew: 1) Józef Sikorski, 2) Ks. Wincenty Giebartowski. Gm. Wiskitno: 1) Stanisław Zychliński, 2) Wojciech Barłóg. Gm. Żeromin: 1) Wicenty Grzegorzewski, 2) Jan Pokorski. M. Zgierz: 1) Stefan Cezak, 2) Stefan Chaćniński.

Błędne drogi.

Od podróżnych przybywających z Niemiec — ciągle słyszymy skargi na władze celne i pograniczne w Kaliszu i Skalmierzycach.

Gdy pociąg przybywa z Ostrowa do Skalmierzyc wszyscy podróżni podlegają ostrej reżji. Przy kasie biletowej trzeba stać długo w ogonku, — aby pani kasjerka (niemka) zawyrokowała że wszystkie posiadane papiery i legitymacje są nieważne i trzeba sobie wyrobić przepustkę do Królestwa u komendanta stacji. Tu stoi się w ogonku zanim otrzymuje się upragniony papier. Teraz od początku historia przy kasie. Bagaże są rewidowane bardzo szczegółowo. Na każdy drobiazg trzeba wyjednywać pozwolenie na wywóz do Królestwa u komendanta. Najmniejsze ilości są konfiskowane.

Tymczasem pociąg nie czeka i odchodzi — na następny trzeba czekać 10—12 godzin. Jeżeli do tego dodamy urzędnicy są Niemcy, którzy z właściwą sobie bezwzględnością i brutalnością wykonywują swe czynności — to możemy mieć pojęcie o tych stosunkach.

Kiedy nieszczęśliwy podróżny przyjeżdża do Kalisza — powyższe manipulacje zaczyna się od początku. Tu urzędują polacy.

Najmniejszy drobiazg ulega ocłenieniu. Wprost wierzyć się nie chce. Dzisiaj powinien każdy wwozący otrzymać premję za wwóz do kraju, gdyż nic tu niema — tymczasem wydostawszy coś z Poznańskiego, nieraz z ciężkimi staraniami, płaci cło.

Jeszcze iniejsza o to, gdyby za kordonem byli Niemcy lub inni czesi — lecz tuż za Prosną są ci sami polacy, ci sami bracia ta sama ziemia. Kiedy kajdany spadły z nas należało

KRONIKA.

— W sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Wybory do Rady miejskiej odbędą się w nadchodzącą niedzielę, w dniu 23 bm., w 191 obwodach głosowania, lokale wyborcze będą podane do publicznej wiadomości w prasie i za pomocą plakatów, po za tem będą rozlepione przez miejscowe komitety wyborcze specjalne ogłoszenia na domach, wskazujące mieszkańcom danego domu gdzie głosować należy.

W myśl zmian, wprowadzonych w regulaminie wyborczym, głosowanie odbywać się będzie za pomocą kartek z numerami listy kandydatów, na której wyborca odda swój głos. Numer na kartce podobnie jak przy wyborach do Sejmu, może być drukowany albo pisany cyfrą lub słowem.

Przed głosowaniem wyborca otrzyma kopertę urzędową. Nieważne będą również karty podpisane. Inb źle napisane.

Celem usunięcia wątpliwości przy dziewięciu należy stawiać kropkę lub przecinek, gdyż w przeciwnym razie cyfra ta będzie uważana za szóstkę.

— Nieprzyjmowanie podań.

a) Rada szkolna okręgowa postanowiła nie przyjmować od dnia dzisiejszego podań o otwarcie nowych oddziałów w szkołach miejskich, a równocześnie zwrócić się do zarządu opiekunów głównych z prośbą o powiadomienie opiekunów szkolnych i kierowników szkół, iż nowe oddziały po 1 marca otwierane już nie będą, tylko te, które wpłynęły do dnia 17 b. m.

— Topienie bolszewizmu.

Podczas rewizji w mieszkaniu Londowskiego przy ul. Wiznera nr. 19, policja wykryła kilkadziesiąt sztuk odezwo komunistycznych, kilkanaście egzemplarzy „Komunista“, różne broszury w języku polskim, niemieckim i żydowskim, kilka sztuk szlif urzędników niemieckich, 2 bagnety rosyjskie i kilkadziesiąt nabożów. Londowskiego aresztowano.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Teofilowi Fijałkowskiemu

z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać”

Modzina,

oraz zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się dn. 10-go marca r. b. o godzinie 8 i pół rano.

295—1

Paderewski czy Piłsudski?

Warszawa, 17 lutego, (wł.) Krańcowe partie wysuwają na plan pierwszy w Sejmie i prasie osobę Piłsudskiego, któremu by radzi powierzyć całkowitą władzę. Większość jednakże stronnictw sejmowych — a zwłaszcza ludowych są zdania, że prawnie biorąc, wypada znieść dwiistość władzy i uchwalić takie przewidywania pań-

stwowe, aby jak najmniej państwo na tych przejściach ucierpiało. Komu ta władza zostanie przekazana jest rzeczą drugorzędną.

Wogóle większość skłania się ku temu, żeby funkcję naczelnika państwa pozostawić Piłsudskiemu, a Paderewskiemu przewodnictwo w radzie ministrów.

— Zebranie.

Posiedzenia Tow. lekarskiego odbędzie się w d. 19 b. m. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny: Pokaz preparatów anatomicznych.

— Wiec w fabryce Poznańskiego.

a) W sali jadalnej Akc. Tow. I. K. Poznańskiego, odbył się wiec przedwyborczy N. Z. R., pod przewodnictwem ob. Gołackiego. Przemawiali: Pietrzycki, Kern, Kulczyński, Królikowski i bezpartyjni.

W końcu zebrania przyjęli rezolucję, aby w sprawie wyborów do Rady miejskiej głosować na listę № 9.

— Na polski Skarb Narodowy.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. z Biedrzyckich dwy Druzyckiej mk. 36 składają stołownicy i personel „Taniej kuchni dla młodzieży szkół średnich”.

— Ze Zglerza.

Dnia 15 lutego r. b. odbyło się tu z inicjatywy miejscowego Tow. opieki nad żołnierzem polskim zebranie członków tego Towarzystwa przy współudziale zaproszonych gości. Zagał zebranie ks. prałat Stefański, przewodniczył St. Pogorzelski. W dłuższych przemówieniach zabierali głos pp. prof. Hajkowski, ppor. Guce, oraz prof. Z. Lorentz, uzasadniając potrzebę przyjęcia z pomocą popisowym przez stowarzyszenie t. zw. Patronatu poborowego, oraz wskazując sposób, w jaki Patronat może popisowym swą opiekę i pomoc okazać.

W sprawie funduszu postanowiono zwrócić się do miejscowej Rady miejskiej, oraz do sejmiku powiatowego.

Po zebraniu urządzono doraźną składkę, która dała około 600 marek.

TELEGRAMY.**Komunikat zachodni.**

Poznań, 18 lutego. (PAT.) Front północny. Na południe od Nakła i na północ od Łabiszyna znaczna działalność artylerji niemieckiej. Silne ataki niemieckie na Broniewo i Antoniewo odparto zupełnie. Pod Mieczkowem utarczki patroli. Czarnków ostrzeliwała przez cały dzień ciężka artylerja niemiecka. Kilka domów zburzonych, kościół katedralny uszkodzony. Wśród ludności cywilnej znaczne straty. Noc minęła spokojnie.

Front zachodni: Na odcinku sierakowskim ożywna działalność artylerji niemieckiej. Gwałtowny atak niemiecki na Gralewo podjęty po ciężkim przygotowaniu artyleryjskim nie udał się. Nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty. Pod Zbąszynem utarczki patroli i działalność artylerji niemieckiej. Na południe od Zbąszyna toczyły się w dalszym ciągu ciężkie walki. Nową Wieś i Wielki Grójec zaatakował nieprzyjaciel kilku batalionami gwardji i wyparł naszą załogę

po zaciętej walce po za Obrę. Dalsze postępy Niemców w stronę Chobienia udaremniły nasze rezerwy. Straty po jednej i drugiej stronie bardzo ciężkie. Ataki niemieckie na Kopanice odparto, mimo, że nieprzyjaciel znów strzelał pociskami gazowymi. Noc minęła na ogół spokojnie.

Front południowy: Pod Lesznem znaczna działalność artylerji niemieckiej. Atak niemiecki na Wyszkowo odparto. Na wschód od Rawicza zwykła działalność artylerji nieprzyjacielskiej. W wczorajszej walce pod Zdunami zdobyto 1 kulemiot. Samolot niemiecki ostrzeliwał pociąg osobowy między Ostrowem a Kaliszem. Jedna kobieta zabita.

Szef sztabu generalnego.

Wielkie zwycięstwo na Wołyniu.

Warszawa, 18 lutego (PAT.) Wołyń: Grupa gen. Smigłego-Rydzka: Skombinowany oddział pod dowództwem pułk. Sandeckiego stoczył zwycięską bitwę pod Maniewiczami. Zajęto stację Maniewiczze, gdzie wróg zaskoczony naszym nagłym uderzeniem pozostawił wielką ilość dział i ogromne zapasy materiału wojennego. Zdobytych jeszcze nie przeliczono. W nasze ręce wpadły 3 pociągi z lokomotywami, w tym jeden pancerny.

W walce odznaczyły się: batalion 32 pułku piechoty Ciechanowskiego i szwadron 8 pułku ułanów. Patrole nasze zetknęły się z nieprzyjacielskimi przednimi strażami pod Grybowicami i Kałusową na południe od Włodzimierza Wołyńskiego.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Przyjęcie u Piłsudskiego.

Warszawa, 18 lutego (wł.) Dziś o godz. 8 wieczorem odbył się obiad galowy u naczelnika kraju. Na obiedzie byli posłowie państw sprzymierzonych, marszałek Trąpczyński, Paderewski, ministrowie, generalicja i rektorzy wyższych uczelni.

Śmierć wybitnego Japończyka.

Londyn, 18.2 (PAT.) „Daily Express” donosi z Tokio, że książę Jamagata zmarł.

Waluta polska.

Warszawa, 18 lutego. (PAT.) Sprawa paritetów nowej waluty polskiej będzie rozpatrywana przez Sejm. To poprzedzi porozumienie ministerstwa skarbu z finansistami galicyjskimi.

Na pograniczu Galicji.

Kraków, 18 lutego. (PAT.) „Nowa Reforma” donosi z Nowego Sącza, że dnia 14 b. m. przyprowadził patrol polski tam 11 żołnierzy czecho-słowackich przyłapanych koło Krynicy podczas napadu rabunkowego na tamtejszą karcznię. Jak stwierdzono napadu dokonano 30 uzbrojonych żołnierzy czecho-słowackich. Wśród wojsk czecho-słowackich na pograniczu galicyjskim, posuwających się do Galicji w kierunku Bardjowa, Zborowa i Dukli zauważyć się daje silny ruch bolszewicki. Żołnierze powybierali rady żołnierskie, lekceważą oficerów, drwią sobie z ich rozkazów.

Strach przed koronami.

Wiedeń, 18.2 (PAT.) Urzędowa „Wiener Zeitung” ogłasza rozporządzenie wykonawcze rządu w sprawie zakazu przywozu banknotów banku Austro-węgierskiego i przekazywania pieniędzy w walucie koronowej do Austrii niemieckiej.

Wybory w Austrii.

Wiedeń, 18.2 (PAT.) Wynik wyborów do rady narodowej niemieckiej Austrii przedstawia się jak następuje: 74 socjalnych demokratów, 59 chrześcijańskich demokratów, 21 niemieckich liberałów, 1 żyd nacjonalny i 1 czech.

Depesze gratulacyjne.

Warszawa, 18.2 (PAT.) Dotychczas nadeszły następujące depesze powitalne do Sejmu ustawodawczego. Od naczelnej rady ludowej z Poznania, od prezydium rady miasta Krakowa, od pana Chłamacza i Neumana ze Lwowa, od polskiej rady narodowej z Przemyśla.

Na wschodzie.

Warszawa, 18.2 (wł.) Na mocy układu podpisanego w Białymstoku, z Niemcami, ci ostatni oddali polakom Białystok, Grodno, Brześć litewski, Bielsk i Wołkowyszki, oraz wszystkie koleje, telefony i telegrafy. Na terenie tym ustanowiono już polską administrację wojskową.

Konferencja pokojowa.

Rotterdam, 18.2 (PAT.) Konferencja pokojowa odbyła w piątek swoje 3 z rzędu posiedzenie plenarne, na którym Wilson, jako przewodniczący komisji odczytał projekt ustawy związku narodów. Delegaci mocarstw wielkich przyjęli już dostowne brzmienie tej ustawy, a zebranie plenarne w tej sprawie również się do tego przychyliło. Głównym postanowieniem ustawy jest to, że wszyscy kontrahenci będą w związku narodów pracowali 1) przez delegowanych, 2) przez posiedzenia wydziałów wykonawczych, 3) przez stałych sekretarzy.

W Granadzie stan oblężenia.

Madryt, 18.2 (PAT.) Z powodu rozruchów zapowiadano w Granadzie stan oblężenia.

Wilson na morzu.

Brest, 18 lutego (PAT.) Parowiec George Waszyngton z Wilsonem na pokładzie dnia 15 bm. o godz. 11 min. 15 wypłynął na pełne morze.

Wielkie zwycięstwo Czechów.

Budapeszt, 18 lutego. (wł.) Strajk w Presburgu, o którym pisaliśmy, zakończył się bardzo krwawo.

Na spokojnie idący pochód czechi napadli i wiele osób pokłóli bagnietem, a w końcu zaczęli strzelać z karabinów maszynowych. Ranionych i zabitych około 120 osób.

Skutki napadu Czechów.

Presburg, 18 lutego. (wł.) Skutkiem grabieży i mordstw czeskich na spokojnych mieszkańcach miasta, wybuchły krwawe starcia między zorganizowanymi kolejarzami a robotnikami węgierskimi — którzy rzucili się na Czechów. Połączenie kolejowe przerwane.

Patryjotyczni kolejarze.

Lublin, 18 lutego. (PAT.) Na zebraniu kolejarzy lubelskich uchwalono rezolucję, w której postanowiono przeciwstawić się strajkom kolejarzy i działać w ścisłym porozumieniu z dykcją kolejową, podnieść intensywność na kolejach, wreszcie domagać się usunięcia żywołów obcych.

— W sprawie wyborów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza na mocy art. 30 ord. wyb. iż przy komisjach wyborczych do Rad miejskich, wbrew rozsiewanym pogłoskom, mogą być obecni należycie upoważnieni przedstawiciele partji i grup wyborczych.

— Sekcja matek chrzestnych.

Dnia 12 b. m. odbyło się w lokalu gospody żołnierskiej przy ul. Sredniej № 14, zebranie org. Sekcji matek chrzestnych przy Tow. opieki nar. nad żołn. polsk. zebrało się około 200 osób. Przewodniczyła p. d-rowska Mittelstaedtowa. Znaczenie powstającej instytucji wyjaśniła pani Gajówna. Celem matek chrzestnych jest opieka nad żołnierzem będącym na placu boju, a nie mającym pomocy od rodziny. Pierwszeństwo mają żołnierze pułku łódzkiego. Opieka polega na przesyłaniu listów i posyłek z artykułami pierwszej potrzeby według wskazówek dowództwa wojskowego.

Przesyłanie posyłek uskutecznia się z pomocą dowództwa. — Regulamin, który przyjęto, opiewa między innymi: Zamiast składek miesięcznych, wpłacają matki chrzestne jednorazowo po 3 mk. wpisowego na koszt organizacji. Działalność sekcji ogranicza się na czas wojny. — Wybrano zarząd sekcji z 9 osób, mianowicie: pp. Gajównę, Wojciechowską Irenę, Jaroszyńską, Wojciechowską Józefę, Gąsowską, mec. Wyganowską, Weilównę Janinę, Kołodziejską i d-ową Dutkiewiczową.

Dalsze zapisy na matki chrzestne przyjmuje p. Gajówna od 10 — 12 w południe (Piotrkowska № 130, sklep f. „Pluton“).

— Wieś dla Lwowa.

Komitet pomocy obrońców Lwowa, otrzymał od służby folwarku „Dobieszków“, gminy Dobra, 230 mk. a od włościan teje gminy: 490 mk. 64 rb. oraz 67 funt. żyta, 2 koszulce, 1 prześcieradło i 5 łokci płótna. Zaczynamy ofiarodawcom, Komitet śle serdeczne „Bóg zapłać“! Niech żyją patryjoci chłopci.

— Zasiłki dla rodzin żołnierzy.

Sekcja zaopatrzenia służących w wojsku i ich rodzin przy ministerjum spraw wojskowych (Departament gospodarczy) zawiadomiła powiatową komendę uzupełnień w Łodzi, że na razie zdecydowane jest wypłacanie zasiłków za miesiąc styczeń. Nastąpi ono w najbliższych dniach za pośrednictwem powiatowych kas państwowych.

Co się tyczy zasiłków dla rodzin tych żołnierzy, którzy po zniesieniu okupacji wstąpiłi do wojska, to będą oni w najbliższych dniach zawezwani, by — za pośrednictwem oddziałów, w których służą — zgłaszali prawo swych rodzin do zasiłków. Przyznawać zasiłki będzie się również na razie za miesiąc grudzień r. ub. i styczeń r. b.

— O chleb powszedni.

Ze wszystkich stron miasta przynoszą nam chleb komitetowy, który pomimo wyjścia Niemców, jest jeszcze gorszy niż za czasów okupacji. Przyniesiono nam bochenek chleba, który mimo sędziwego wieku (3 tygodnie), zachował jeszcze młodzieńczą świeżość i elastyczność gliny. Obecnie znowu p. Józef Bł. przynosi nam kawałek chleba zakupionego w piekarni przy ul. Konstantynowskiej nr. 15, w którym znalazło śmierć różne robactwo. Piekarnia ta należy do kooperatywy robotniczej fabr. Poznańskiego. Należało by baczniejszą uwagę zwrócić na brudy panujące w tej piekarni.

— Z Ligi kobiet.

W czwartek, d. 20 bm., o godz. 6 i pół w. odbędzie się zebranie ogólne członkiń Ligi kobiet polskich.

— Z minionych dni.

W handlu ukazała się serja pocztówek uzdolnionego artysty p. Artura Szyka, z czasów okupacji niemieckiej. Karykatury te ze względu na treść jak i rysunek zasługują na szerokie rozpowszechnienie.

— Demoralizacja wśród uczniów.

a) Wspominalismy, że w sprzedaży u antykwaryuszów ukazały się książki ze stemplem szkół miejskich. W związku z tą sprawą Rada szkolna postanowiła porozumieć się z przełożonymi szkół łódzkich, w celu obmyślenia środków zapobiegających podobnemu oszustw.

— Na obrońców Lwowa.

a) Koncert wokalnie-muzyczny na rzecz obrońców Lwowa, urządzony przez Stow. handlowców polskich powiódł się w zupełności. Sala zapelniona była po brzegi słuchaczami.

Koncert rozpoczęto odśpiewaniem „Hymnu Polskiego“ przez drużynę śpiewaczą Stow. Ze szczerością uczucia wypowiedział wiersz L. Morstina „Gdzie huf ten wasz“, p. O. Szeifer. Zakończenie pierwszej części stanowił duet: „Noc“ w interpretacji pp. S. Bubnowa i P. Gertnera. Drugą część wypełniły: gra solowa na fortepianie (p. Prażmowski), na skrzypcach („Serenada melancholijna“ — P. Czajkowskiego) w wykonaniu pani Kluki; śpiew solowy p. Bubnowa, który odśpiewał kilka pieśni, gra na krytofonie p. Dobrowaldę, wreszcie śpiew drużyny śpiewaczej żeńskiej, która przez „Starej piosenki“ Moniuszki i „Przylecieli Sokolowie“ melodji ludowej — na zakończenie wykonała „Rotę“ — Konopnickiej. Wszystkim wykonawcom nie szczędzono gorących oklasków. Nastrój panował podniosły, uroczysty.

— Otwarcie nowych oddziałów.

a) Wkrótce otwarte będą jeszcze nowe oddziały w szkołach polskich Nr. 87, 71 i 9 oraz nowa szkoła z oddziałami pierwszego i drugiego roku nauczania, w lokalu przy ul. Pańskiej Nr. 56.

— Podziękowanie.

Komitet pomocy obrońców Lwowa skład serdeczne podziękowanie pracownikom warsztatów samochodowych gen. okr. łódzkiego, Emilji ul. 5, za nadesłaną ofiarę w sumie 568 mk.

Komitet składa niniejszym serdeczne podziękowanie pp. Kołaczkowskiemu, Długoszowi, Sztylerowi i fir. „Marysin“, za łaskawie ofiarowane kwiaty na podwieczorek w kawiarni „Sawoy“, — dyrekcji Teatru polskiego i kinomatografów: Grand Kino, Casino, Odeon, a w szczególności Luny, oraz wszystkim firmom, które pozwalając na kwestę w swych lokalach, przyczyniły się w znacznej mierze do zasilenia funduszu komitetu.

— Podwyższenie taryfy tramwajowej.

k) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono podwyższenie taryfy tramwajowej, a mianowicie za bilety z 20 do 30 fen. i z 11 do 15 oraz za korespondencję z 8 do 10 fen. Opłata za bilety uczniowskie nie obowiązuje.

Radni miejscy bronią paskarzy.

k) Wczoraj na Starym Rynku i przyległych ulicach dokonywały władze bardzo ścisłej rewizji. Echa tej rewizji odbiły się natychmiast w Radzie miejskiej. Wszyscy — żydzi zjawili się tu w komplecie. Napadano bardzo ostro na milicję ludową — która tą rewizję prowadziła. —

Postanowiono wysłać telegram w tej mierze do ministra. Ostatecznie polacy opuścili gremjalnie salę obrad. — skutkiem braku quorum uchwały z tego posiedzenia są nie ważne. Szczegóły podamy jutro.

Obrzynie składy broni u żydów.

Kraków, 18 lutego. (PAT.) „Nowa Reforma“ donosi: Dziś przed południem od godz. 9 rano przez kilka godzin odbywała się gruntowna rewizja policyjno-wojskowa w całej dzielnicy Kazimierz i Stradom od ulicy Działowskiej aż do Wisty. W rewizji wzięli udział cała zmobilizowana straż obywatelska, policja wojskowa z komisarzami i agentami oraz żandarmerja, razem kilka tysięcy ludzi. Celem ułatwienia rewizji podzielono dzielnicę na niewielkie okręgi, które otoczono wyznaczonymi na ten cel oddziałami, poczem patroli z podoficerami i komisarzami czele każdy dom po kolei od piwnicy do strychu przeszukali. Szukano zarówno broni jak i amunicji, których schowki mają być podobno w kilku miejscach tej dzielnicy, jak również tajne składy paskarsko-aprowizacyjne. Zatrzymano kilka podejrzanych.

Już oddawna rozchodzili się po Krakowie wieści, które wreszcie i w całym kraju powtarzają się nieustannie, że żydzi skupili od Niemców i Moskali dużo broni, i że tą broń przechowują skrupulatnie ukrytą.

Rząd na takie rzeczy nie może być głuchym i dlatego władze krakowskie postanowiły dokonać stwierdzenia tego faktu, tem więcej, że na wezwanie o złożenie broni, znalazły się tylko nieliczne jednostki, które tę broń oddały.

Ażebym skuteczniej działać, urządzono rewizję, która wydała nadzwyczajne rezultaty, zwłaszcza na Kazimierzu, zamieszkałym prawie przez samych żydów i Podgórze, gdzie również dużo mieszka żydostwo.

O tych rewizjach dzienniki podają szereg szczegółów. Wynika z nich, że znaleziono o-

gromną ilość karabinów poukrywanych po wielu domach po kilka sztuk. Największą ilość znaleziono w starym Kahale. Tu poukrywano karabiny w stopniach schodów, a nadto w drewnianych szalowaniach ścian, przylegających pozornie do muru. Po oderwaniu tych szalowań znaleziono wiszące na murach granaty ręczne w dużej ilości i taśmę do karabinów maszynowych. Ze schowanych karabinów zabrano 360 sztuk.

Badania na miejscu znalezionych karabinów wykazały, że były one niedawno używane, a mianowicie, że odbywano nimi ćwiczenia w strzelaniu. Znaleziono także taśmy do karabinów maszynowych wykazywały ślady używania. W wielu domach na Kazimierzu, w mieszkaniach i schówkach, wykryto przeszło 1000 mundurów wojskowych i płaszczy, nadto wiele wojskowych przyborów. Równocześnie z wykryciem tych wielkich składów broni znaleziono całe magazyny poukrywanych artykułów najkonieczniejszej potrzeby, a mianowicie cukru kostkowego, sacharyny, żyta, mąki, spirytusu, sukna i t. p. W pewnym miejscu wykryto prowadzoną tajnie fabrykę sacharyny. W innym miejscu doskonale urządzonej tajnej gorzelni. Skonfiskowano również około 1000 kilogramów tytoniu. Wartość wszystkich skonfiskowanych towarów wynosi według przybliżonych obliczeń kilka milionów koron. Według informacji niektórych dzienników miano pomiędzy innymi znaleźć 40 kilogramów złota.

Jak podają dzienniki pierwszym powodem masowej rewizji było to, że swego czasu w dniach niepokoju mieszkańcy Kazimierza otrzymali od wojska 3000 karabinów, a gdy następnie nastąpiły normalne czasy, ludność Kazimierza zwróciła wojsku zaledwie 40.

— Osobista.

P. Antoni Bernhard z rodziną mieszka w Paryżu, Avenue Mac-Mahon nr. 16, jest zdrow i przesyła znajomym i rodzinie, za naszym pośrednictwem, pozdrowienie.

W Paryżu bawią łudzian następujący: Gilbert Villiet, ożeniony z p. Senger, brat jego Andrzej.

— Echa wykrycia jaskini gry.

a) Dochodzenia w sprawie wykrytej szulerni w klubie artystyczno-literackim, przy ul. Zielonej ustaliło fakt, że kasjer komitetu opieki nad bezrobotnymi Gryzer, część powierzonej mu sumy 6,000 mk. przegrał w rzezonym klubie, część zaś w klubie ailetów. Gryzer, po wykryciu sprzeniewierzenia uciekł z Łodzi.

Aresztowany Zygmunt Majewski, kierownik klubu oraz członkowie jego rodziny, po złożeniu wymaganej kaucji, zostali wypuszczeni na wolność do sprawy. U Majewskiego podczas rewizji znaleziono ukryte w bieliźnie 25 sztuk złotej monety.

— W sprawie dostawy ziemniaków.

a) Wobec ciągłego podnoszenia cen na ziemniaki przez okolicznych włościan i niektórych właścicieli ziemskich, Wydział zaprowiantowania miasta Łodzi — dla zapobieżenia nadal tym niepożądanym objawom, nawiązał układy z głównym urzędem żywnościowym w Poznaniu o dostawę do Łodzi 100 wagonów ziemniaków. Transporty ziemniaków nadchodzić będą od tygodnia bieżącego do końca marca.

Rozejm przychylny dla Polski.

Wiedeń, 18.2 (wt.) W Trewirze dn. 17 b. m. zostało przedłużone zawieszenie broni między koalicją i Niemcami na zasadach następujących:

1) Zawieszenie wszelkich operacji wojennych przeciw polakom i zatrzymanie się na stanowiskach podanych przez koalicję.

2) Zawieszanie broni przedłuża

się nadal na czas krótki z prawem wypowiedzenia zawieszenia na 3 dni.

3) Wypełnienie literalne wszelkich żądań koalicji do tej chwili niespełnionych. Podpisali pełnomocnicy: admirał Wemyss, admirał Browning, generał Winterfeldt, jako zastępca generał Hammerstein.

Ofiara.

Poznań, 17 lutego. (PAT.) Książę Olgierd Czartoryski złożył na potrzeby sił zbrojnych, formujących się w wolnej Polsce na ręce komisarza naczelnej rady ludowej 40,000 mk.

Nie miła ofiara... pójdziesz ciebie do obory

Paryż, 18.2 (PAT.) Ponieważ ani jeden z rządów rosyjskich nie zastosował się do pierwszego warunku koalicji, wedle którego rządy rosyjskie mają między sobą zawrzeć zawieszenie broni, koalicja cofnie zaproszenie tych rządów, na konferencję na wyspach książęcych.

Na Śląsku.

Kraków, 18 lutego. (PAT.) W Cieszynie strajk górników zakończył się na wezwanie rady narodowej Śląskiej. Rada wydała odezwę do robotników, by zaprzestali strajków i w ten sposób złożyli dowód, że na Śląsku panuje nie bolszewizm lecz porządek. Odezwa wywarła bardzo dobre wrażenie na przedstawicielach ententy. Odezwa przetłumaczona została na język francuski i angielski.

Bawiąca w Cieszynie komisja koalicyjna wydała odezwę do ludności cieszyńskiej utrzymaną w bardzo serdecznym tonie. W odezwie zapewnia koalicja, że dąży do osiągnięcia spokoju, dobrobytu i sprawiedliwości dla całej ludności Śląska. Odezwa podpisana została przez przedstawicieli Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

W Cieszynie bawi reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych z Warszawy baron Dangl. Ponieważ Cieszynowi zagraża głód, przeto zażądał Dangl z Warszawy natychmiastowego przy-

stania 40 wagonów mąki i innych środków żywności. Nadesłanie tej pomocy jest konieczne, nie tylko ze względów gospodarczych, ale i politycznych. Czeskie wojska opuszczają Cieszyn w przeciągu kilku dni.

Wilson na kongresie.

Waszyngton, 18 lutego (PAT.) Wilson telefonicznie prosił komisję spraw zagranicznych kongresu, aby odroczyła obradę nad urządzeniem związków narodów do chwili, gdy będzie miał sposobność przedstawienia powodów dla dokładnego ułożenia każdego artykułu.

Sądy doraźne.

Poznań, 17 lutego. (PAT.) Generał Dowbór Muśnicki na mocy par. 4 rozporządzenia naczelnej rady ludowej z dnia 4 o sądach doraźnych, ustanowił sądy doraźne prócz Poznania także w Gnieźnie i Ostrowiu.

Misja koalicji do Lwowa.

Kraków, 17 lutego (PAT.) Generał Barthelmy przyjechał wraz z towarzyszącymi mu oficerami ententy do Lwowa. Generał spędził noc w wagonie na stacji kolejowej w Krakowie.

Koalicja w radzie.

Praga, 18.2 (PAT.) Generał Pohl obejmuje tutaj stanowisko szefa sztabu generalnego. Zarazem zostanie on przedstawicielem marszałka Focha.

Ambasadorzy.

London, 18.2 (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą: Komisja senatu pracuje na żądanie Wilsona nad projektem dyplomatycznym, który ma na celu zamianowanie ambasadorów na republikę czesko-słowacką i na rzeczpospolitą Polską.

W Lublinie.

Lublin, 18 lutego. (PAT.) Dziś odbył się tu wiec w sprawie kresów wschodnich. Wzięto w nim udział około 400 osób. Uchwalono rezolucję, wzywającą Sejm do najszerszego i natychmiastowego poparcia dążeń ludności polskiej na wschodnich ziemiach polskich przez postąpienie o sieć Wilnu i przez oswobodzenie polskich krajów za Niemnem i Wilją od najazdu bolszewików rosyjskich.

„Hilbergesohichte“.

Sztokholm, 18.2 (PAT.) Generał Ludendorff wróci na przyszły tydzień do Niemiec, ażeby wydać swoją historję wojny światowej. Dzieło to liczy 600 stron i jest tylko rzeczowo pisane.

Ciężkie kalectwo.

London, 18.2 (PAT.) „Daily Mail“ donosi, że były minister spraw zewnętrznych sir Edward Grey, który od pewnego czasu chorował na oczy, teraz stracił wzrok zupełnie.

Zatopienie łodzi.

Kolonja, 18.2 (PAT.) Komisja koalicyjna rozkazała zatopić wszelkie łodzie podwodne, budowane w warsztatach Germanji. Wskutek tego tysiące robotników pozostało bez pracy.

Krwawy strajk.

k) Strajk woźniców można nazwać jednym z najkrwawszych, gdyż nawet w czasie tłumienia terroru ekonomicznego, w czasie największego podniecenia, był zaledwie jeden człowiek lekko ranny, to rycerze bata, zastosowali bardzo ostre metody do swych kolegów, którzy mając uwzględnione żądania, wyjechali na miasto. Bójownicy poranili dość ciężko 15 osób.

Rany zadawane nożami, tępami narzędziami i t. p. Związki, zamiast głośno napiętnować te czyny i gwałty, milcząco tolerują tego rodzaju wybryki i ponoszą współwinę, wobec czego policja państwowa winna z ostrą surowością pociągnąć zwyrodniałych awanturników do odpowiedzialności.

Na rodzinę Rutkowskiego.

F. Pawlicki mk. 20, Dr. Drecki mk. 15, Baumgarten mk. 3, T. S. mk. 10, Wajchert mk. 5, Hofman mk. 3, Łapiński mk. 5, Bajkowska mk. 8.
Ma rzecz nieszczęśliwej wdowy po s. p. Ignacym Rutkowskim od Rodziny Grzegorzewskich mk. 16.

Skrzynka do listów.

W miejscowej prasie ukazały się obszerne sprawozdania z afery fałszerzy banknotów.

Wymieniono nazwiska 2-ech pracowników Komitetu dla Bezrobotnych — Kulibskiego i Wolskiej.

My niżej podpisani członkowie Komitetu Wykonawczego pracowników Komitetu dla Bezrobotnych uważamy sobie za obowiązek podać do publicznej wiadomości, iż ogół pracowników Komitetu dla Bezrobotnych nie może być odpowiedzialnym za karygodne czyny poszczególnych członków i w żadnym wypadku podobne przestępstwo jednostek nie może obciążać ogółu pracowników.

Pracownicy państwowej instytucji, jaką jest Komitet dla Bezrobotnych, uważając sobie za zaszczyt pracować na tak społecznej placówce, niosącej pomoc szerokim masom bezrobotnych — potępiają haniebne czyny swych byłych współpracowników — hazardzisty Grizera i fałszerzy Kulibskiego i Wolskiej — narówni ze społeczeństwem.

Komitet Wykonawczy

Inż Kurpiński Włodzimierz,
Wolak Stanisław,
Nowicki Henryk.

Nr. 295.

Robotnice i Robotnicy!

Jeżeli w Radzie Miejskiej m. Łodzi chcecie mieć nieugiętych i szlachetnych obrońców sprawy robotniczej

Głosujcie na LISTĘ

Polki i Polacy!

№ 9.

Jeżeli Wam polskość Łodzi na sercu leży, głosujcie na LISTĘ

Jest to lista Narodowa i Robotnicza.

286 1

№ 9.

Z GARBARNI
SKÓRY Teodora Karsza jr.
w ŁODZI, na:

Zelówki damskie od Mk. 9. — do Mk. 14. —

„ męskie „ „ 14. — „ „ 25. —

za parę, oraz skóry na podeszwy, skóry dla szewców,
oale skóry, krzyże, boki, karki i t. d.

poleca:

184—2

Skład Skór W. HERBSTA, Łódź, Sienkiewicza 4.

Nowość! **Bar Amerykański.** Nowość!

W sobotę, 22-go b. m., NASTĄPI OTWARCIE Baru Amerykańskiego, Sienkiewicza № 40.

Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski, oraz wszelkie trunki miejscowe i zagraniczne, Kuchnia wyborowa pod osobistym kierunkiem długoletniej właścicielki Baru Amerykańskiego w Odesie.

Z szacunkiem

M. Tomaszewska.

Sala Koncertowa. ■ Wtorek i środa, dnia 25 i 26 lutego 1919 roku, o godz. 8-ej wieczorem
DWA WIECZORY EKSPERYMENTALNE
Dr. RADWAN

DAJE

Telepatja a kryminalistyka

Oznaczenie charakterów
w osób z publiczności.

Nowość!

Wyszukiwanie ukrytej
aprowizacji.Telepatja
na odległość.

Psychometria.

Telepatyczna gonitwa
za zbrodniarzem.Doświadczenia
z różną czarodziejską.- Jak zdobyć powodzenie?
(Poparte doświadczeniami).Miłość
a
Suggestja.Hypnoza
a
zbrodnia.W jaki sposób można zostać pod wpły-
wem suggestji najlepszym aktorem, spie-
wakiem, muzykiem, czy też innym artystą.Człowiek jako most
kataleptyczny.

I-szy raz!

ZMIANA cyrkulacji krwi
i wywołanie gorączki za pomocą
suggestji.Doświadczenia odbędą się pod kontrolą poważniejszego swiata naukowego. Podczas ekspe-
rymentów nikt nie będzie wpuszczany na salę. Bilety od Mk. 2.50 u Alfreda Straucha, Dzielna 12. 235 1

17. SALA KONCERTOWA. 17.
 Dnia 19 lutego 1919 r.
 o godzinie wieczorem

WIEC

PRACUJĄCEJ INTELIGENCJI

urządzone staraniem Związku Pracowników Inteligentnych.

Przemawiać będą:

Dr. Tomaszewski, dr. Jackowski, dr. Engel-
gelman, Mieczysław Hertz, L. Dzielnakowski.

Dla członków Związku wejście bezpłatne. 290 1

SKŁAD PASZY „KŁOS”

w Łodzi, ul. Widzewska 72, naprzeciw głównej poczty.

Posiada na składzie w dowolnych ilościach
Paszę dla koni, trzody chlewnej i drobiu
Otręby żytnie, pszenne i jęczmienneWszystko w gatunkach wyborowych. Ceny bardzo przystępne.
290-5

Przejazd 34. **DOM LUDOWY** Przejazd 34.

„Grono Miłośników Sceny Polskiej” przy Stow. czel. ślusarskich
urządza: Nr. 294 : 3.

2 przedstawienia

w sobotę, dnia 22 b. m.

odegrane zostaną:

1. „Czarny Bohaterowie”
Dramat w 1 akcie.
2. „Nasi Jacy”
Epizod w 1 akcie.
3. „W Twierdzy Szlacheckiej”
Dramat 1 akcie.

Ozyski zysk przeznaczony na
rodzinę s. p. J. Rutkowskiego.
Pocz. punktualnie o g. 7 i pół w.Anons: „Wóz Drzymały”
odegrany będzie 2-go Marca.

2 przedstawienia

w niedzielę, dnia 23 b. m.

odegrane zostaną:

1. „Jeden z nas musi się ożenić”
Komedja w 1 akcie.
2. „Lokaj od parady”
Komedja w 1 akcie.
3. „Lolek i Tolek”
Komedja w 1 akcie.

Połowę ozyskiego zysku prze-
znacza się na Lwów.Pocz. punkt. o godz. 3 po poł.
Obraz w 3-ch odsło-
nach z prologiem

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił.

ul. Andrzejka Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9-11 i od
5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano.

9-;0

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska № 31.

Choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4-7 p. p. 171-5

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
Od 9-11 rano i od 5 do 7 po poł.

136-0

Edward Groszlik,

Warszawa, Bracka 18,

Biuro chemiczne

prosi o oferty na wszelkiego
rodzaju produkty chemiczne,
oleje, farby w gatun-
kach oryginalnych. Kupuje
ilości większe za gotówkę. 293-5.

Sikawka strażacka

do sprzedania na wozie resoro-
wym. Wiadomość ulica Zachod-
nia Nr. 59, w ślusarni. 238-5

Drobne ogłoszenia:

A. A. Meble najtaniej w wiel-
kim wyborze poleca ma-
gazyń mebli Władysława Romi-
szewskiego, Piotrkowska № 116,
1 p. front. 523-5

A. A. Obrączki ślubne duży
wybór, różne fasony,
z gwarancją za złoto 56 próby
od 40 marek para. W mieszka-
niu prywatnym, Brzezińska 10;
Jan Placek. 533 18

Lekcje tańca.

Kurs wyższy rozpocznie w piątek, 21 b. m.
Pierwsza lekcja „kółka uczniowskiego” odbędzie się
we wtorek, 25 b. m.

292 1
ul. Kilińskiego 73.

Witold Lipiński
Cegielniana 10.

A. A. Meble sprzedaje, szafy,
łóżka, kredensa, otoma-
nę, sypialnię dębową, machoni-
wą, oraz kasę sklepową. Piotr-
kowska 108, Przeździecki.
615-2

A Sprzedaje różne meble uży-
wane. Dzielna 11-25, Derejski.
529-1

A) Meble różne z kilku poko-
jów, łóżeczko dziecięce,
kolyskę, wyjeżdżając sprzedam
łano. Piotrkowska 225-5, 1 p.
front. 676-5

A) Szafy, stół, krzesła, łóżko
z materacami, salon, oto-
manę, maszynę, fotel sprzełam
łano. Karola 8-14, lewa oficy-
na, I piętro. 673 4

A akuszerka Drzymałowa przy-
jmuje Piotrkowska 225-20

A aparat kinematograficzny z
kompletnym urządzeniem na
przenośne światło sprzedam.
Staro-Zarzewska 65, Gołębio-
wski. 685-1

do wynajęcia pokój umeblowa-
ny, elektryczność, frontowy,
dla mężczyzny. Front, II piętro
48, Rozwadowska 6. 657-1

do sprzedania różne meble ul.
Krucza 4. 672-2

do zakładu ogrodniczego potrze-
bny praktykant lat 18. Ksawe-
rów gmina Widzów. Warunki
do umowy na miejscu. 698-5

do kinematografu na prowincji
poszukuję wspólnika z kapi-
tałem 17 tysięcy marek. Widze-
wska № 125-7, od 10 rano do 4
p. p. 700-1

Kucharka i pokojówka ze świa-
dectwami potrzebne. Zielona
3, p. Urlichsowa. 695-3

Korepetytor, chrześcijanin, po-
trebny do przygotowania
ucznia do siódmej klasy. Wi-
adomość Piotrkowska 188-5

Kolyskę bujaną żelazną tanio
sprzedam. Widzewska 89-2.
688-5

Losy R. G. O. są do nabycia w
L. Administracji „Rozwoju”, 0

Młoda osoba przystojna pragnie
przyjąć zajęcie gospodyni z
prasowaniem sztywnej bielizny
ul. Konstantynowska, sklep spo-
żywczy № 25. 574-1

meble różne wyprzedaje. Piotr-
kowska 134, w oficynie (m. 9).
696-6

niści staniaty. W szpulkach i
w motkach nici w dobrym ga-
tunku sprzedaje w prywatnym
domu, po bardzo niskiej cenie.
Piotrkowska 185, m. 5. 654-1

Oficer poszukuje wykwiłtnie
umeblowanego pokoju z wszel-
kimi wygodami przy inteligentnej
rodzinie. Oferty administracja
„Rozwoju” „Oficer”. 689-1

poszukuję samodzielnej buchal-
terki do prowadzenia ksiąg
handlowych. Oferty z podaniem
wynagrodzenia składać w Redak-
cji, pod „Samodzielną”. 686 3

Robotnicy firmy S. Barcińskiego,
R. Tylna № 6, proszą o punktu-
alne przysycie robotników dnia
22 lutego, rano o 9 godzinie.
697-2

Sprzedam maszynę dobrą do
szycia i gramofon. Adres:
Andrzej Filipczak, ul. Składowa
Nr. 31, m. 13. 691-1

Sprzedam skrzynki. Andrzeja
52, Komandytor. 630-5

Urządzenie sklepu rzeźniczego
sprzedam. Wiadomość w
„Rozwoju”. 445-1

Umiejęć pisać na maszynie, z
odpowiednim wykształce-
niem, poszukuję posady biurowej.
Oferty do adm. Roz. pod „Maszy-
na”. 559-1

Zawiadamia się robotników fa-
bryki Szejfera, przy ulicy
Skwerowej Nr. 9, aby się ze-
szli do fabryki dnia 22.2 o godz.
10 rano na ogólne zebranie
w sprawie wypłaty dalszych za-
pomóg. 635 1

Zagubiono dokumenty.

Partoszek Józef zagubił le-
gitymację chlebową na 7 osób.
699-1

Kwaśniewska Ewa zgubiła pasz-
port niemiecki wydany w
Łodzi. 694-5

Nikodem Kaczmarek zgubił pa-
szport rosyjski i niemiecki
wyd. w Łodzi. 631-1

Skradziono paszport niemiecki
na imię Pinkusa Zajberta.
675-1

Zaginęła czerwona legitymacja
na otrzymanie zapomogi mk.
98. na imię Amalji Berft.
692-1

Zaginęły 2 paszporty niemiecki
i rosyjski na imię Łukasza
Bartczaka świadectwa i lezi-
tymację chlebową na imię Julji
Bartczak. 682-1

Zaginął paszport niemiecki na
imię Walentego Cybruch wyd.
w Kaliszu oraz legitymacja
chlebową i legitymacja zapomo-
gowa. 693-5

Zaginęła legitymacja chlebowa
i karta węglowa na imię
Witolda Rybickiego na 1 osobę.
687-1

Zaginął portfel zawierający
legitymację kolejową, bilet
wolnej jazdy 56 marek oraz
paszport niemiecki wydany w
Wrocławiu na imię Henryka
Gawryszewskiego. 681 1

Zaginęła legitymacja chlebowa
wydana na imię Józefa Uliń-
skiego na 5 osób. 658-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
wydana na imię Franciszek
z ymeczak na 6 osób. 651-1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie.
Z wyd. w Łodzi na imię Roberta
Bechtla i Teodora Bechtla.